



OKÓLNİK
ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ MĘSKIEJ
W TARNOWIE

Wychodzi co miesiąc

Redakcja i Administracja: TARNÓW, ULICA OGRODOWA 18

Nr. Telefonu: 301 — Nr. P. K. O. Kraków 401.068

WARUNKI PRZEDPŁATY:

Rocznie 2'50 Zł — półrocznie 1'25 — numer pojedynczy 25 groszy

Treść Nru 4:

Na „Dzień dobry“ — Z powinszowaniem Imienin — Alleluja —
Nasza wspólna radość — Z wrażeń instruktorskich (fejleton) —
W sprawie konkursu kukurydzianego; praktyczne pouczenie —
Głos druha — Instruktorzy przy pracy — Druhowie piszą... —

Ogłoszenia



Na „Dzień dobry“

Uciszyło się w Polsce po wyborach. Szczęść Boże nowemu Sejmowi i Senatowi. Oby ożywiała ich szczera zgoda i wielka miłość Ojczyzny! Oby Kościół i religja znaleźli w posłach wyznawców prawych i światłych w potrzebie obrońców.

Do Polski przybył w marcu Nuncjusz Stolicy Apostolskiej Marmaggi. Ojciec św. powiedział mu na pożegnanie „Kochaj Polskę, jako drugą Ojczyznę, jak my ją ukochali“. Patrzymy pogodnie w jutro. Czuwa nad nami z nieba Bóg a na ziemi kochające serce Ojca św.

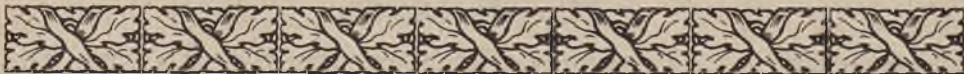
Najprzewiel. *Ksiądz Biskup Dr Wałęga* wyjechał w marcu do Rzymu, by złożyć Ojcu św. Sprawozdanie ze stanu diecezji. Częstkę w Sprawozdaniu znajdzie i wasze Stowarzyszenie. Jesteśmy gałęzią akcji katolickiej, które tak bardzo leży na sercu Ojca św. Zasadę katolicką w życiu Stow. Młodzieży Polskiej musicie stawiać na miejscu naczelnem.

Tarnów gotuje się na przyjęcie zwłok gen. Bema. Uroczystość byłaby dostojną, gdyby nie maćił jej fakt, że Bem wyrzekł się swej katolickiej wiary a przyjął muzułmańską.

Tarnów żyje pod znakiem budowy wielkiej fabryki azotu w t. zw. Nowym Chorzowie. Roboty daleko postąpiły, w tym roku ma stanąć fabryka. Tysiące płynie, prosi o przyjęcie do roboty. Zostaną przyjęci tylko bezrobotni z Tarnowa, z tarnowskiego powiatu i najbliższych okolic.

Bardzo trafne odpowiedzi na ankietę w sprawie używania napojów alkoholowych dało 2 uczniów z 6 klasy gimnazjum w Katowicach. Na pytanie: „Co sobie postanawiasz na przyszłość“ jeden tak pisze: Postanawiam nigdy *nie stać się zwierzęciem; jestem abstynentem*, dziękuję Bogu za to i proszę Go zarazem, abym miał siły wytrzymać w abstynencji przez całe życie. Czuję wrodzony wstręt do wszystkich trunków alkoholowych, a ludzi, którzy piją, nie uważam za rozumnych, bo oni ten pieniądz, który ciężko zapracowali, puszczają z dymem tytoniu, lub przelewają przez gardło“.

Drugi 17 letni pisze: „*Nie mam zamiaru picia lub palenia*, gdyż mają zgubne skutki. Przy dzisiejszym nikłym zarobku ledwo na życie starczy. Ten zaś, kto ma nadmiar pieniędzy, niech je wydaje na pożyteczne przedmioty, wyrabiane w kraju, a nie na zagraniczne, by podnieść bilans państwowy, a temsamem byt ogółu polepszyć“.



IE. Najprzew. Arcypasterzowi na Tmienińny

We środę, 11 kwietnia, zapełnią się nasze świątynie i kościoły wiejskie licznymi gromadami młodzieży związkowej. Ze serc młodych — wyanielonych Komunją św. wielkanocną i rozmiłowanych Zmartwychwstaniem Pańskim, popłyną proste, serdeczne słowa modlitwy do Pana Boga w intencji Swego Czcinajgodniejszego Solenizanta, Ukochanego Protektora, Ojca i Wodza, Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Ordynariusza.

Niechże się w starości Swej Dostojny Arcypasterz napatrzy i nacieszy widokiem katolickiej, pobożnej młodzieży. Niech ona pocieszy Jego Arcypasterskie Serce stroskane i skołatanę długą a żmudną pracą. A my u ołtarzy Pańskich wznowimy serdeczne śluby, że przy sztandarze Chrystusa-Króla wiernie stać będziemy i łaski, Kościoła będziemy słuchać i czcić i kochać. Błogosław nam Ojczepasterzu i Wodzu Swym dzieciom-owieczkom i żołnierzom — na życie młode, na walkę ciężką, na święte zwycięstwo.

Alleluja! Alleluja!

Z wiosną nieco spóźnioną — idzie druga wiosna dla dusz naszych — Zmartwychwstanie Pańskie! Chrystus walczył, cierpiał, zwyciężył: zmartwychwstał chwalebnie — dzisiaj króluje na Ołtarzach milionów serc ludzkich, w milionach rodzin i setkach narodów i państw... To nasz Król i Wódz i Pan... W Jego ręku chorągiew zwycięstwa; Jego palce niebo wskazują... Niechże On — Chrystus Zmartwychwstały — przywróci skołatanym pokusą duszom naszym święte z grzechów zmartwychwstanie i po cierpieniach i walkach ze złem, z otoczeniem, z niegodziwością, poprowadzi nas do zwycięstwa, do chwalebnego z Nim królowania! Niech nam przewodzi, nami rządzi, naszymi sercami, Stowarzyszeniami, nad polskim narodem niech króluje! A my w służbie Chrystusa-Króla Zmartwychwstałego, walczyc i cierpieć a zarazem pełnią serc młodych radować się nie przestaniemy — Alleluja! Alleluja!

Oto nasze życzenia dla Czeig. Patronów i ukochanych Druhów.



Nasza wspólna radość

Leży przede mną wielki stos papieru — Wasze Sprawozdania roczne. Pomyślcie, 200 ich. Napozór to martwe arkusze, a jakież w nich bije życie, ile tam zapału waszego młodzieńczego! Mówię wam szczerze: nad jednymi się uśmiecham z radością, drugie pobudzają mię do zastanawiania się dłuższego, jeszcze inne łązy współczucia mi wyciskają. Przecież to bowiem w nich odbiło się całoroczne życie ze wszystkimi kłopotami, trudnościami i owocami pracy waszej, chłopcy nasi kochani!

Dokładniej przedstawi nam wyniki tej pracy Stowarzyszenie Związkowe Sprawozdanie roczne. Obejmie ono tylko te Stow. Mł. P., które wysłały sprawozdania. Inne zostaną za drzwiami za swą opie-szałość. Dzisiaj spieszę podzielić się z wami pierwszymi wieściami o waszej pracy i pracy waszych bratnich Stowarzyszeń w naszym Związku. I tak stwierdzamy z radością w naszej pracy znaczny postęp. Przybyło wiele Stow. niektóre zamarłe ożyły, chociaż nie brakło i trupów. Trudno, gdzie walka wre, tam i trupy być muszą, a życie Stow. Mł. P. to nieraz walka ciężka i długa.

Liczmy Stowarzyszeń 230 przybyło w r. 1927 24. Ale ważniejszą jeszcze rzeczą jest postęp wewnętrzny, duchowy. Zaledwie kilka Stow. Młodzieży Polskiej napisało: „słaby rozwój, lub nie było rozwoju“. Ogromna większość zaznaczyła u siebie postęp oczywisty. Nie sposób tu wymieniać wszystkie Stow., ale choćby niektóre wyliczymy. Zaznaczyły rozwój: przez większą chęć do pracy i zgodę między druhami (Zawada, przez większą ilość członków, zamiłowanie do pracy, Zagórzycze, Gnojnica, Ryglice, Nowe Rybie, Bieleza, Dobra, Jastrząbka, Libusza, Gorlice, Chełm, Okocim, przez wyjście zwycięsko z rywalizacji z kołami Łysa Góra, Bieniszowice przez powiększenie biblioteki, Rysie, Ujanowice przez energiczny Zarząd, Gródek, Czarna, Rzezawa, Kamienica, przez poświęcenie wybitnych druhów jak Gemzy w Szczerowej, przez wykończenie Domu radjo, Ujanowice a zwłaszcza przez niez mordowaną pracę ks. Patrona, przez podbicie sobie starszych obojętnych, Siołkowa, przez lepsze zachowanie się w kościele i przed kościołem Uszew.

Należy też podnieść piękne, szlachetne przykłady z okazji nad-syłanych Sprawozdań.

Taki Kupienin nie podał żadnego dobrego czynu, spełnionego w roku 1927. Szlachetna to skromność Zarządu, bo ileż tam dokonano dobrych czynów, które stawiają Stow. między pierwszymi w Związku. Ujmuje w innych sprawozdaniach otwarta szczerłość. Piszą niektórzy wprost: nie postąpiliśmy — tem droższe to wyznanie że zapewne dużo kosztowało przyznanie się publiczne. A trzeba wiedzieć, że te sprawozdania z wyjątkiem kilku, zostały wypisane ręką

samych druhów. Ileż tam było śledzenia, kombinowania, garnienia z arkuszem w rękę za ks. Patronem i członkami Zarządu, aby położyli swe podpisy.

Coraz więcej widzimy to, że praca przechodzi już na barki samych druhów, coraz poważniej pojmują swoje obowiązki Zarząd.

Radosną też wiadomością przynoszą sprawozdania, że przeważnie zebrania odbywają się regularnie co dwa tygodnie, a nie brak też i takich Stow., które mają plan ułożony i czuwają nad jego wykonaniem. Piękny jest i ten objaw postępu, że coraz więcej przybywa członków, a to dzięki agitacji samych chłopców, chociaż wciąż jeszcze daleko jesteśmy pod tym względem od Związku poznańskiego, lub śląskiego, gdzie niektóre Stow. liczą po 100 i więcej członków.

Cieszy nas zrozumienie przez druhów i pielęgnowanie przedstawiń o rolach samych męskich. Coraz więcej młodzież obiera sztuki dram. klasyczne, jak Wenancjusz, Perła ukryta, Hermenegild i sztuki narodowe, chociaż i wesołe komedje z przyjemnością są grane.

Zwłaszcza Święto Młodzieży w tym roku wypadło naprawdę imponująco. Wiele weń młodzież włożyła trudu i zabiegów, śmiało manifestowała swe uczucie religijne, a przez to pozyskała sobie wielu obojętnych, przez co doskonale stała się reklamą naszej organizacji.

A cóż powiedzieć o żywiołowym ruchu, jaki ogarnął Stow. co do budowy własnych domów, zakładania szkółek drzewek, urządzania kursów rolniczych, nabywania własnego radjo?

Z wrażeń instruktorskich

Z początkiem lutego rzucano po całej Polsce hasło, Polska będzie albo katolicką i trzeźwą, albo jej wcale nie będzie. Powstały komitety propagandy trzeźwości. Również Związek w Tarnowie utworzył taki komitet — urządził w Tarnowie wystawę przeciwalkoholową, a chcąc szersze masy ludności zapoznać z tym działem — wysłał do parafji diecezji tarnowskiej referentów z odczytami i obrazami świetlnymi o alkoholu.

Będąc jednym z tych referentów — objeżdżam różne parafje — a w czasie tych podróży mam sposobność zetknąć się bliżej z młodzieżą i starszymi. Chciałem się więc podzielić z czytelnikami moimi wrażeniami. Na wstępie muszę zaznaczyć, że walka z pijaństwem jest może najtrudniejszą — dlatego też niektórzy na takie odczyty patrzą raczej z politowaniem, ale za to muszę przyznać, że tak P. T. Duchowieństwo, jak i Nauczycielstwo ma zrozumienie dla tych rzeczy i chętnie moją pracę popiera i pomaga w wykonaniu mojego planu.

Dlatego też na tem miejscu chcę P. T. Duchowieństwu i Nauczycielstwu podziękować za pomoc i opiekę.

A teraz słów parę o samej młodzieży. Naprawdę w niektórych

Jest to powiew wiosny, powiew oświatowy zdrowy, który każe wróżyć organizacji wielkie nadzieje,

Ciekawe z pewnością będą dla czytelników naszych czyny dobre Stowarzyszeń. Taką bowiem rubrykę po raz pierwszy zawierają nasze sprawozdania. Zawada naznaczyła, jako spełniony czyn najlepszy: założenie biblioteki, Zagorzyce, krzątanie się koło budowy własnego domu i ściągnięcie już od Amerykanów 224 dol., Ryglice, Szczawnica, Krościenko, Ciężkowice, Bobowa, urządzenie z wielką okazałością Święta Młodzieży, Dobra, utworzenie wśród druhów Żywego Różańca i szkółkę drzewek, Bucze, sprawienie feretronu św. Stanisława, a Mokrzycka figury św. Teresy, Sufczyn, zjednanie 9, Wola Rzędzińska 32 członków, Strzelce, doprowadzenie do tego, że wszyscy członkowie prenumerują „Przyjaciela Młodzieży“, Łęki i Gródek wspólną często Komunię, Trzciana rekolekcje, Czarna ad Pilzno, że druhowie przykładowie stoją w czasie nabożeństwa przy ołtarzu, Bielcza, restaurację Ogniska własnego, Świniarsko i Podegrodzie, zwycięstwo nad kołami, złośliwie założonymi dla rozbicia, Męcina i Żegocina, kursy rolnicze, Piątkowa, zakupienie 300, Jakóbkowice 14000 dziczeków, Nowe Rybie wyrabianie stołków i oprawę książek (100), Kamienica, rozbudzenie zapалу u młodzieży i myślą o własnym domu, Tarnów (katedra), utworzenie ruchliwego Patronatu, Lisia Góra i Poręba Radna utworzenie P. W. i wychowanie fizyczne, Ujanowice, założenie oddziału w Żmiącej i dokończenie paraf. Domu, Siółkowa, pozyskanie dotąd obojętnych starszych, uzbieranie funduszków na bibliotekę pa-

miejsowościach jestem wprost zachwycony zapalaniem członków Stowarzyszeń do pracy organizacyjnej. Głęboko w pamięci i w zapiskach utkwilo mi Stowarzyszenie w miejscowości P... nad Dunajcem. Tam wprost ci Druhowie chcieli mnie i pakunki rozerwać, bo każdy chciał się czemś przysłużyć — pomagali, ino żyda wypędzili z karczmy i ze wsi, a teraz, gdzie dawniej upijali się ich pradziadowie i swoje mienie zostawiali, tam dziś jest sala druhów, którzy pomimo trudności wielu dzielnie się trzymają przy pomocy dzielnego księdza Patrona K. Cześć Wam Druhowie — miłe wspomnienie mam o Was. W miejscowości Rz. pomimo oporu ze strony starszych młodzi rwą się do pracy.

Nauczycielstwo w szkołach również chętnie pomaga i przyczynia się do wykonania planów. Nieraz gdzieś skazani na samotny pobyt daleko od miasta, cieszą się, że widzą kogoś z miasta. Miło mi wspomnieć o zacnym kierowniku szkoły J. S. w Groch. Dzielny ten młody kierownik rwie się do pracy społecznej dla dobra młodzieży pozaszkolnej.

Również miłe wspomnienie wywiozłem z parafji gręboszowskiej i byłem zachwycony taktyką i zachowaniem się druhów, a zwłaszcza w Bieniaszowicach i Pałuszycach.

Trzeba jednak wspomnieć ze smutkiem, że w niektórych miejscowościach tak Księża, jak i Nauczycielstwo za mało wagi przykładają

raffjalną i 100 szczepów owocowych, Cikowice, założenie Stow. Młodzieży Polskiej mimo wielkich trudności, Chełm i Majkowiece założenie szkoły drzewek, Biała Wyżnia, poświęcenie sztandaru, wspólną Komunję św., Szczucin, wspólną Komunję św. i Święto Młodzieży, Krzeczów i Borek, pozyskanie członków, Œwików i Uszew, odnowienie sali, przebudowę sceny i Przysp. Wojsk., Skrzynka, sumienne przez członków płacenie wkładek, Czarna ad Sędziszów, uchwałę budowy własnego domu i pozyskanie początkowych funduszków.

Skupmy te porozrzucane czyny naszych dzielnych Stowarzyszeń:

Pod względem religijnym. Wspólne Komunje św. częste, rekolacje, Święto Młodzieży, budujące zachowanie się w kościele.

Pod względem organizacyjnym. Pozyskanie młodych kolegów i starszych ludzi, utworzenie Patronatu i przełamanie wstrętu do składek, powiększenie liczby członków, biblioteki, urzędzeń, Domy własne, sztandary, rozbudzenie zapału.

Pod względem gospodarczym, ludowym. Szkołki drzewek i sady kursy rolnicze.

Pod względem wychowania fizycznego. Tworzenie oddziałów P. W., szkolenie się na kursach.

Czyż to istotnie nie wspaniały obraz życia młodzieży, pełnego impulsywności, śmiałych poczynań, rwania się wciąż do góry?

I trzeba pamiętać, że to tylko okruchy, niewprawną ręką samych druhów naszkicowane, to dopiero pierwszy występ, bo dotąd nie mówiły o tem sprawozdania. Dodajmy jeszcze i *trudności*, z jakimi wciąż walczą Stow. M. P. Można je skupić w trzech zdaniach: brak *lokalu*, brak *ludzi* do pomocy, brak *funduszków* do rozszerzenia pracy. Około tych trzech słów obracają się prawie wszystkie użalania się.

Na pocieszenie druhów wyjaśniamy, że na te same trudności napotyka każda praca i każda organizacja. Niechże i to pamiętają, że

do pracy organizacyjnej i porywy i zapały młodzieży idą na marne, bo nie ma kto pokierować ich na dobrą drogę — dlatego też imieniem tej młodzieży wołam do P. T. Duchowieństwa i Nauczycieli, aby zajęli się tą młodzieżą, bo jakkolwiek to jest praca ciężka, to jednak owocna, ja przekonałem się sam i widziałem w parafji gł. gdzie staruszek ks. Dziekan z ks. Patronem żywo się tam zajmuje. A więc do pracy i niech się wszyscy wezmą za ręce. Chociaż nieraz w czasie swych podróży wymarzną na mrozie — zmokną na słońcu, to jednak miło jest pracować, widząc zainteresowanie młodzieży i chęć do pracy u przewodników. Oporni i ociągający się niech pamiętają, że za nimi stoi 230 Stow., stoi dzielny i pełen poświęcenia i zaparcia się nasz kochany ks. sekretarz R. a pod jego przewodem śmiało możemy iść naprzód, pewni zwycięstwa — a więc do pracy.

Gotów!

ST. WOŹNIAK

są to wprawdzie trudności najczęstsze, ale takie, które stanowczo dadzą się pokonać. Brak lokali usunie się zwolna przez śmiałe i wytrwale dążenie do swego Ogniska przez budowę domów paraf., przybudowę przy wikarjówkach lub organistówkach sal na zebrania, przez wydzierżawienie ich we dworze lub u gospodarzy. Wspaniałe Domy: w Woli, Szynwałdzie, Rzezawie, Ujanowicach, Łososinie, Rzepienniku, wygodne sale w Okulicach, Żegocinie, Borzęcinie, Szczurowej, Chełmie, Łapczycy, Jakóbkowicach, Tęgoborzy, są nazbyt wymownym dowodem, że wszystko da się zrobić, jak się chce.

Brak ludzi przełamie się przez: wyrabianie swych druhów i wyzyskiwanie ich do dalszej pracy przez koła seniorów, przez tworzenie koła Stow. Młodzieży Polskiej elity gospodarzy, żywo interesujących się organizacji, przez wciąganie powoli, wytrwale, systematycznie czynniki inteligentne do współpracy przez Patronaty.

Brak funduszków usunie się przez chętne narzucanie się do myślenia, a nie wymachiwanie rękami. Takie przymuszenie myślenia przypomni źródła dochodów. Członkowie wspierający, loterje, imprezy wieczornicowe, uprawianie przemysłu domowego, hodowla drzewek owocowych.

Stow. w Jakubkowicach nie trapi się, skąd weźmie pieniądze. Za 3 lata wyprodukowali 14 tys. drzewek i gdyby je chcieli sprzedać mieliby 28 tys. Zł i do rozpuku śmialiby się z tych, co lubią narzekać na brak pieńędzy, a palcem ruszyć nie chcą. Tacy próźniacy nigdy nic mieć nie będą.

Oto — jak się przedstawia dorobek naszej pracy w uwzględnieniu tylko trzech punktów Sprawozdania: Czy rozwój? Czyn dobry i Trudności. Nie znaczy to, żebyśmy już nie mieli pewnych, nawet poważnych zastrzeżeń i życzeń pod adresem Stow. i że to już koniec albo rozkwit naszej pracy. Nie! to dopiero wciąż jeszcze początki i początki. — A przed nami jeszcze las zadań, ważnych zagadnień i obowiązków. Sprostają im jednak te Stow., które od pierwszego dnia poważnie na te zagadnienia patrzą.

Ks. Rogóż

Praktyczne wskazówki

w sprawie konkursu kukurydzianego

1. Rozesłaliśmy wszystkim Stow. broszurę: *Konkursy przysposobienia rolniczego wraz z afiszami i ulotkami* — które Stow. nie otrzymało tej broszury, lub który druh pragnie kupić dla siebie tę broszurę, niech zaraz piszą do Związku — kosztuje broszura 1'25 z opłatą pocztową. Nie wszystkie Stow. zwróciły nam *za broszurę pieniądze*.

Co należy teraz zrobić? Za broszurę pieniądze odesłać do Związku czekiem — broszurę na dwóch posiedzeniach Zarządów z ks. Patronem, najlepiej z całym Patronatem przeczytać i przedyskutować i polecić komuś (uprosić kogoś z Patronatu) sprawę tę na zebraniu wszystkich — referować. Na to zebranie koniecznie zaprosicie *wszystkich ojców waszych*, naczelnika gminy i p. dziedzica lub rządzącą we dworze.

2. *Co należy robić na najbliższy czas?*

W Tarnowie utworzył się Komitet Związkowy Konkursowy. Należy do niego p. Starosta tarnowski, p. Drewko, dyr. szkoły ogr., p. Wesoliński, dyr. szkoły roln. w Dulczówce ad Pilzno, p. inż. Derechowski, z Tow. Ogr. Rol. w Tarnowie i delegaci MTR. z Krakowa, p. Lipęcki, lustrator Rady pow. w Tarnowie, p. Szpara, dyr. Składnicy Kółek Rol. w Tarnowie i WPanowie Ziemianie: Marszałkowicz ze Zgłobic (prezes Komitetu), Olszewski z Gromnika, Chilewski z Rzychowej, Tyrka z Poręby Radl. (vice-prezes Komitetu), Tryba, naczelnik gminy, Kowalik z Kielanowic, Rzepka z Ilkowic, wzorowi gospodarze-rolnicy i p. Sak, instruktor rolniczy Związkowy. Z ramienia Związku wchodzi ks. sekr. Rogóż.

Komitet ten działa w ścisłym porozumieniu ze Związkiem i urządzi w ostatnich dniach marca i w połowie kwietnia kursy jednodniowe dla deleg. Stow. po powiatach i zawiąże okręg. Komitety konkursu kukurydzianego.

I tak: dla Stow. pow. dąbrowskiego odbędzie się kurs 29 marca we środę *w Dąbrowej*, w szkole pod kościołem — przyjedzie inż. Derechowski — od godz. 2—5; dla pow. grybowskiego 29 marca we środę *w Grybowie*, w Sokole od godz. 11 rano do godz. 3 popołudniu; dla pow. gorlickiego *w Libuszy* 30 marca od godz. 2—6 popołudniu, przyjedzie do Grybowa i Libuszy p. dziedzic Olszewski; do pow. brzeskiego i bocheńskiego przyjedzie prezes p. dziedzic Marszałkowicz — i to do *Brzeska* w Radzie pow. 29 marca o godz. 2 popoł., a *w Bochni* 31 marca, o godz. 2 popoł. też w Radzie pow.; do *Mielca* przyjedzie p. dyr. Wesoliński 12 kwietnia — w sali młodzieży, od godz. 2—5 popoł. — a w szkole rolniczej *w Pilźnie* dla Stow. okolicznych ten sam p. dyr. 15 kwietnia, o godz. 3 popołudniu.

W *Tarnowie* dla tarnowskiego powiatu odbędzie się 28 marca we środę od godz. 10 do godz. 3 popoł. w „Gwieździe“ ul. Kopernika; do powiatu ropczyckiego przyjedzie ks. Rogóż — do *Ropczyc* w Radzie pow. 15 kwietnia, o godz. 2 popoł.

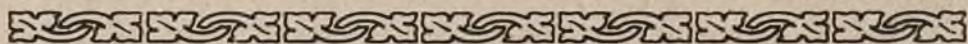
Otóż *na te kursa Druhowie przyjsć muszą!* Dlatego się dość spieszymy z kursami, by jeszcze załatwić się z nimi przed robotami polnemi.

Na kursach nie będzie żadnych posiłków. Każdy kursista ma mieć posiłek swój albo na posiłek pieniądze.

Na kursie będzie dokładnie przedstawione, jak siać kukurydzę i jak konkurs przeprowadzić na miejscu.

3. Po takim kursie — wróćą druhowie wykształceni, Zarząd Stow. do 1 maja ogłosi czas do zgłaszania się druhów — wnet się zgłosi conajmniej 10 z Stow., a mogą i wszyscy, potem Zarząd zgłasza do Związku, że wszystko Stow. wykonało.

Ziarno sprowadza się w paczusiach gotowych z opisem, 100 gr. na jednego, albo ze Zjednoczenia, albo lepiej od Związku, który sprowadzi kukurydzy 100 kilo. Każdy druh musi u ojca sobie uprosić ziemi 20 metrów dług. a 5 szerok. mogą być i nietylko przed 15 maja w wolnym czasie tak, jak wyczytał w broszurze i opisie tę ziemi uprawić, a 15 maja w Imię Boże siać kukurydzę i opiekować się nią aż do zbioru, żeby wygrać pierwszą nagrodę 2.000 zł.



Głos Druha

Udzielamy głosu druhowi Mich. Wójcikowi z Podegrodzia.

Kochani Druhowie!

Prawie w każdym N-rze „Młodego Polaka“ zabiera głos druh. Pozwólcie i mnie, staremu Związkowcowi!

Od początku istnienia Stowarzyszenia w naszej parafji, od roku 1917, należę, pracuję i przekonałem się, że to jest tylko jedna, jedyna Organizacja, która może dać młodzieży wychowanie takie, jakie młodzież posiadać powinna, to jest religijno-moralne i oświatowe. Bo tylko te trzy zasady, których powinniśmy się trzymać i wedle nich postępować, mogą zapewnić lepszą przyszłość nam i kochanej Ojczyźnie. Lecz my jeszcze bardzo mało pracujemy w tym kierunku i nieprzestrzegamy tych zasad. Przypomnijcie sobie słowa, których uczyliśmy się w szkole. Z Bogiem, z Bogiem każda sprawa, tak mawiali starzy, gdy pomocy Boskiej wezwiesz, wszystko ci się zdarzy. Gdzie się to podziało? wykradli nam wrogowie naszej wiary katolickiej, bo oni dobrze wiedzą, że jak nam wydrą z serca to, co nam nasze matki wszczepiły jeszcze za dzieciństwa, to się im poddamy i będziemy ich niewolnikami. — Nasi pradziadkowie o ileż więcej szanowali wiarę katolicką, jak my. Bo prawie w każdym domu rano śpiewali godzinki, nie wstydzili się pochwalić Pana Boga, czy też odmówić Anioł Pański gdy usłyszeli głos dzwonu kościelnego, czy to było w mieście na jarmarku czy w polu przy pracy czy też w domu. A my wstydzimy się tego, aby nie śmiali się z nas wrogowie, w których ukryty jest szatan, największy wróg wiary i Kościoła katolickiego.

Czy nie tak? Wiarą kochani druhowie stajemy się apostołami

i żołnierzami naszej wiary katolickiej i walczy my na każdym kroku w obronie Kościoła katolickiego i jego widzialnej głowy Ojca świętego i jego posłanników, kapłanów.

Nie wstydzmy się publicznie wyznawać wiary i chwalić Pana Boga. Zawsze wspólnie bierzmy udział we wszystkich uroczystościach kościelnych. Przystępujemy co kwartał wspólnie do Spowiedzi i Komunii św. i bądźmy przykładem dla tych, którzy nie chcą iść do Spowiedzi i tych, którzy podczas Mszy św. wystawają pod Kościołem, bo wstydzą się iść do Kościoła. Podeptajmy to co jest złe, a umiłowmy to, co jest dla nas dobrodziejstwem; mówmy o tem na zebraniach Zarządu i plenarnych i weźmy sobie za cel to, aby tych, którzy błakają się po manowcach jako ten syn marnotrawny, przyciągnąć ich do siebie, pod ten sztandar, na którym jest napis: Bóg i Ojczyzna!

Druh Wójcik

Instruktorzy przy pracy

Tarnów. Instr. ośw. *J. Sak*: Dnia 8 I. w Stowarzyszeniu Młodzieży w Szynwałdzie k. Tarnowa — 15 I. w Stowarzyszeniu Chrześc. Rob. „Praca“ w Tarnowie — 22 I. w Stowarzyszeniu Młodzieży w Piotrkowicach ad Tuchów — 29 I. na Zjeździe prezesów S. M. P. w Dąbrowie koło Tarnowa — 2 II. w Stowarzyszeniu Młodzieży w Woli Rzędzińskiej k. Tarnowa — 5 II. w lokalu Wystawy przeciwalkohol. w Tarnowie — 12 II. w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej w Pogorskiej Woli k. Tarnowa — 19 II. w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej w Słupcu k. Szczucina. Na odczytach powyższych oprócz młodzieży byli także obecni i starsi.

Brzesko. Druh *Koczvara* odwiedził w lutym: Sufczyn (po chwili letargu rzetelnie się zabrali. Cześć braciom Rusinom). — Dębno (solidnie idzie praca). — Biadoliny Radłowskie (dużo mają dobrej woli, ale i trudności, zwyciężą jednak wszystko).

Dąbrowa. Druh *W. Szarek*: 5 II. był w Maniowie na posiedzeniu Zarządu — 12 II. w Nieczajnej ad Dąbrowa obudził zaspale Stow. — chłopcy z zapalem ruszyli do pracy — 20 II. brał udział w Walnem Zebraniu Stow. Młodzieży Polskiej w Dąbrowej, a 19 II. przeprowadził Walne Zebranie w Maniowie.

Tarnów. Instr. rolniczy *St. Sak* urządził kursa rolnicze w Majkowicach, Kupieninie, odbył konferencję z Zarządem w Rzezawie.

Dąbrowa. Druh *Babiarz* wizytował: 5 II Gorzyce; znać postęp u Zarządu — 19 II. w Bieniaszowicach; Stow. solidnie się trzyma — Pałuszyce, znać dobrą wolę u druhów — 26 II. w Oleśnie; pięknie pracuje p. nauczyciel Początek w Dąbrówkach b. r. — pracują sami, tem większa ich zasługa.

Druhowie piszą...

Słupiec (p. Dąbrowa). — Czytając sprawozdanie z innych Stowarzyszeń, chcieliśmy i my coś napisać o naszym Stowarzyszeniu w Słupcu.

Stowarzyszenie nasze założone zostało 6 stycznia 1928 roku. Zbieramy się co tydzień w sali szkolnej, gdzie ks. Patron omawia z nami różne sprawy z wychowania. Czytamy naszą gazetkę. Urządziliśmy ku czci Ojca św. Akademię w zapelnionej po brzegi sali szkolnej. Mieliśmy obrazy świetlne, w których przedstawiono nam zgubne skutki alkoholu. Wypożyczyliśmy książki ze Sekretarjatu, które druhowie pilnie czytają. Pracujemy w ciężkich warunkach, ale ufamy w Boga, że się nie damy złamać. Księdzu Sekretarzowi przesyłamy ukłony, z prośbą o pamięć o naszym Stowarzyszeniu. GOTÓW!

Rój Józef, prezes

Rój Henryk, sekretarz

Bleicza. (p. Brzesko). — Smutną i bolesną chwilę przeżyło nasze Stowarzyszenie, kiedy dowiedzieliśmy się, że nasz czczony i kochany ks. Patron Jan Chmiel ma odejść na nową placówkę. Dzięki jego tylko gorliwości nasze Stowarzyszenie zasłynęło w okolicy jako jedno z najlepszych. Pracował słowem w naszych szeregach, wspomagał nas materialnie, ofiarował nam wiele książek do naszej biblioteki, przy jego pomocy sprawiliśmy sztandar i wiele rzeczy niezbędnych dla Stowarzyszenia. Niech Ci to Bóg wynagrodzi stokrotnie drogi księże Patronie. Żebyś na nowej placówce mógł tak pracować jak u nas pracowałeś.

Jan Pilch, prezes

Franciszek Wojdak, sekretarz

Skrzynka. (p. Dąbrowa). — Mam zamiar napisać kilka słów do Związku, za razem chcę zawiadomić ks. Sekretarza o odbytej Akademii, którą urządziliśmy ku czci Ojca św. Piusa XI, 26 lutego. Materiał do Akademii mieliśmy przygotowany, a to pieśń: My chcemy Boga, przemówienie na temat teże uroczystości wygłosił ks. Patron Stefan Jaworski, który przedstawił życiorys Ojca św. Piusa XI i jego stosunek do Polaków. Potem znów deklamacja chórowa: Chryste coś kościoł. Recytacja „Rzym“ i znów jeszcze 2 deklamacje. Tu trzeba wspomnieć, że na Akademii mieliśmy dużo gości, samych gospodarzy, którzy mieli sposobność przypatrzeć się naszej uroczystości na cześć Ojca św.

Woźniak Józef

Tylmanowa. (p. Nowy Targ). — Bardzo mało w tym roku pisaliśmy o naszym Stowarzyszeniu do Związku, a to dlatego, że mieliśmy dużo pracy, teraz uporawszy się nieco, pragniemy w krótkich słowach zdać raport z naszego Stowarzyszenia. A mianowicie, założyliśmy własną bibliotekę, do której nam pan Dziedzic darował 19 ciekawych książek, zaco mu składamy serdeczne podziękowanie. Druhowie wzięły się do oprawy tych książek, czego uczy pan nauczyciel Szamodziej, zaco mu też dziękujemy serdecznie. Sprawiliśmy przyrzady do tej roboty, uporządkowaliśmy księgę kasy, przeprowadziliśmy wszystkie rachunki, na każdą wydaną sumę musi być dowód, czyli kwit, które się składa w porządku. Dalej kupiliśmy nową kurtynę i odnowiliśmy scenę do przedstawienia i urządziliśmy przedstawienie.

Swoje wyrobienie organizacyjne okazali druhowie w dniu święta narodowego Powstania naszej ukochanej Polski, to jest 11 listopada, kiedy druhowie przyszli do kościoła w szeregach, zaś po Mszy św. odbyło się zebranie, na którym wygłosił referat pan kierownik szkoły. W dniu Święta Młodzieży do spowiedzi przystąpili wszyscy bo taki był rozkaz i w czasie Sumy przystąpili do Komunii św., była także młodzież nie należąca do Stowarzyszenia. Część druhow z świecami przed Najśw. Sakramentem w czasie sumy śpiewało pieśni o św. Stanisławie i o Najśw. Sakramencie, których pięknie wyuczył Pan Kierownik szkoły, zaco mu wszyscy dziękujemy.

Drugą część uroczystości uzupełniła uroczysta Akademia, w czasie której wygłosił pan Nauczyciel, kto to był św. Stanisław Kostka. Oraz pan Kierownik szkoły na temat: św. Stanisław Kostka a młodzież. Uroczystość zakończono pieśnią do św.

Stanisława i My chcemy Boga. Zebrania urządzamy co dwa tygodnie, przyjęliśmy nowych druhów do Stowarzyszenia, gdyż w zeszłym roku nasze Stowarzyszenie liczyło 30 druhów, z tego 5 pojechało do wojska a teraz liczy 48 druhów; urządziliśmy sprawić własną szafę, na którą część druhów złożyli deski a druga część pieniądze, robotą szafy zajął się prezes. Dnia 6 grudnia odbyło się w szkole zebranie rodzicielskie.

Kozielec - Jakób, prezes

Rzeplennik. (p. Gorlice. — Po raz pierwszy zarząd Stow. Młodz. Polskiej Męsk. i jej w Rzeplenniku Biskupim ma zamiar opisać swoją dotychczasową działalność.

Dnia 13 listopada uczciliśmy naszego Patrona młodzieży, św. Stanisława Kostkę. O godzinie 10:30 wyruszyliśmy z sali domu parafjalnego w pochodzie ze sztandarem, z pieśnią My chcemy Boga na ustach, do kościoła na sumę, którą odprawił ks. Patron. Podczas sumy wygłosił ks. Proboszcz podniosłe kazanie na temat „Św. Stanisław wzorem młodzieży katolickiej“. Na chórze podczas sumy śpiewali druhowie pieśni na dwa głosy. Po sumie wyruszyliśmy także w pochodzie z powrotem do sali domu parafjalnego i pochód się rozwiązał. Po południu o godzinie 4 urządziliśmy skromną wieczornicę.

Zebrań plenarnych mieliśmy 6 i dwa walne, na pierwszym walnem wybrano zarząd i Stowarzyszenie się ukonstytuowało, na drugim zaś odbyło się sprawozdanie z działalności, na którym też uchwalono wysłać sprawozdanie do Związku w Tarnowie. Wykładów mieliśmy wszystkich 6. 1 i 2. Na temat organizacji — ks. Patron. 3. Św. Stanisław a czasy obecne, druh Dziuban. 4. O powstaniu listopadowem i obronie Lwowa ks. Patron. 5. Odczyt z Młodego Polaka ks. Patron. 6. O powstaniu styczniowym p. Karp z Kółkówki, zast. nauczyciela miejscowego.

W dzień św. Szczepana to jest 26 grudnia 1927 odegraliśmy jasełka ks. Walczyńskiego, powrótyliśmy na Nowy Rok 1928. Czysty dochód z przedstawień i dobrowolne datki miesięczne od druhów obróciliśmy na zakupno książeczek do biblioteki. Kupiliśmy z księgarni św. Wojciecha w Poznaniu 103 książeczki. Razem ze starami mamy 141 książeczek. Kupiliśmy także szafę na te książki. Teraz mamy wprowadzić skrzynkę zapytań, którą już mamy gotową, tylko jeszcze nie jest w użyciu, na najbliższym zebraniu wprowadzimy ją w użycie.

Oto jest mniej więcej treść naszej działalności za czas od 9 X 1927 do tego czasu. Podnieść tu także musimy wielkie zasługi naszego czcigodnego ks. Patrona, jakie oddał naszemu Stowarzyszeniu.

Za pracę i za tę bezinteresowność, składamy serdeczne podziękowanie, staropolskim słowem Bóg zapłać.

Zaszyliśmy naszemu Przewielebnemu ks. Sekretarzowi jeneralnemu serdeczne pozdrowienie, także i od druhów, a prosimy o łaskawe odwiedzenie nas kiedy.

Jan Wal. prezes

Juljan Kloch, sekretarz

Cikowice. (p. Bochnia). Przewielebny Księżu Sekretarzu! Proszę umieścić moje może niezdatne ale szczere pismo w „Młodym Polaku“.

Kieruję je do druhów i zachęcam ich przedewszystkiem do nieustannej pracy nad sobą, by wszyscy się stali ludźmi dzielnymi. Tę pracę niech znać będzie w pilnem czytaniu książek i czasopism młodzieży. Szczęśliwy naprawdę, kto ma zamiłowanie do książki lub zdoła je w sobie wyrobić!

Dowiaduje się przeróżnych ciekawych i pożytecznych rzeczy, czerpie praktyczne rady, nabiera wykształcenia. Gdyby to nasi nawet druhowie zamiast wałęsania się wieczorami wzięli książkę do ręki, czy gazetkę! Gdyby zamiast głupich i grzesznych rozmów, żartów, skierowali rozmowy na rzeczy pożyteczne! — Ależ — gdzie tam. Spytajcie, czy wszyscy druhowie mieli w rękach książkę lub gazetkę? Bibliotekarz zali się, że druh książkę przetrzymuje. Czyta ją? Bynajmniej — byle nazywało się, że książkę czyta. Gorzka to prawda, ale prawda. Zpudźmyż się druhowie z tej ślepoty, bądźmyż mądrzejsi od ciemnych naszych przodków, wykorzystujmyż dobre sposobności w Stowarzyszeniu. — GOTÓW.

Wasz Józef

Szczyrzyc. (p. Limanowa). — Dawno już nie daliśmy o sobie żadnej wiadomości t. j. o naszym życiu i wspólnej pracy braterskiej w Stowarzyszeniu. Zapewne powiedziano nam dobranoc. Ale mimo to Stowarzyszenie nasze pracuje energicznie i rozwija się pomyślnie, chociaż liczy członków niewiele, bo zaledwie 25. Zebranie odbywamy regularnie co dwa tygodnie. Dnia 20 marca przeprowadziliśmy nowe wybory zarządu, a to dlatego, iż druhowie starego zarządu odchodzili do wojska. Na te chwile zebrania i pożegnania się z druhami, prezesem Franciszkiem Frysem i druchem sekr. Antonim Hansem, druhowie zeszli się prawie wszyscy. Druh Hanse wygłosił referat, jak Stowarzyszenie ma się prowadzić i jak w niem pracować.

Potrzeba wiedzieć, że ze łzami w oczach żegnali się z druhami. Bo przykro im było odchodzić ze Stowarzyszenia, z tej naszej małej organizacji, gdzie wspólną i miłą pracą spędza się tę chwilę radosną młodych lat. Pożegnanie zakończono hymnem zw. „Hej do Apelu“.

Przed Wielkanocą przystąpili druhowie do wspólnej spowiedzi, którą uchwalono co kwartał na zebraniu, przez ks. Patrona. Święto 3-go maja obchodziliśmy uroczyście. Stow. Młodzieży Męskiej wyruszyło z ogniska pochodem do kościoła na sumę. Podczas Mszy św. Stowarzyszenie śpiewało pieśni kościelne. Po południu odegraliśmy przedstawienie p. t.: „Trzeci Maj“ i „Uw dzień“, jak również odbyły się deklamacje i śpiewano pieśni narodowe ku czci 3-go maja, które to zakończono przy licznych oklaskach brawa; Dochód został przeznaczony wspólnie ze Strażą Pożarną.

Dnia 13 listopada, w Święto Stanisława Kostki, w Święto Młodzieży, Stowarzyszenie Młodzieży przystąpiło do spowiedzi i do wspólnej Komunii św. na prymarji, którą odprawił Najprzewielebniejszy ks. Opat. Podczas Mszy św. druhowie śpiewali Godzinki do Najśw. Marii Panny i o św. Stanisławie Kostce, Jasna Jutrzenko i My chcemy Boga. Po południu odegraliśmy przedstawienie pod tytułem: „Dwaj bracia“ i „Do większych ja urodzon“. Dochód z przedstawienia wynosił 20 Zł, który przeznaczaliśmy na zakupno obrazu św. Stanisława Kostki. Wielkimi siłami dopomagała nam w przedstawieniach pani kierowniczka tutejszej szkoły, Teodora Wałachiewiczówna, za co składamy jej serdeczne podziękowanie.

Członkowie zarządu obowiązki swoje pod każdym względem spełniają dokładnie i w porządku. Dalej donosimy, że Stowarzyszenie nasze zostało zarejestrowane przez P. Starostwo w Limanowej, dnia 26 listopada 1927 roku.

Zasłaliśmy serdeczne pozdrowienie czcigodnemu ks. Sekretarzowi, oraz życzenia Nowego Roku.

Władysław Ziemiański, sekretarz

Wojciech Frys, prezes

Dębica. (p. Ropczyce). — Protokół z Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, terminatorskiej w Dębicy, z dnia 29 stycznia 1928 r. Obecnych członków 32. Na początku wybrano przewodniczącego tego zebrania: Paciaka Piotra, a sekretarzem Mieczysława Jasińskiego.

Program zebrania: 1. Zagajenie. 2. Referat w sprawie złączenia się ze Stowarzyszeniami Młodzieży Polskiej. 3. Odczytanie statutu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. — 4. Uchwalenie wniosku. 5. Wybór Zarządu.

Ks. Henryk Stochel dotychczasowy Patron Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej ogłosił cel mającego się odbyć zebrania, po umówieniu ze wszystkim, nastąpił wybór zarządu i komisji rewizyjnej.

Paciak Piotr, prezes

Mieczysław Jasiński, sekretarz

Zbyszycze. (pow. Nowy Sącz). — Z okazji szóstej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI, Stowarzyszenie Młodzieży katolickiej w Zbyszycach, urządziło dnia 12 lutego 1928 roku uroczystość ku czci Ojca św. Uroczystość tą rozpoczęło Stowarzyszenie Młodzieży nabożeństwem w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie wyjaśnił młodzieży wagność i doniosłość tej uroczystości w odpowiednim odczycie miejscowy kierownik szkoły Jan Łaski. W uroczystości wzięli udział miejscowi obywatele. Uroczystości tej przewodniczył ks. Wilczeński.

Józef Mróz, prezes

Chełm. (p. Bochnia). — Dnia 15 stycznia 1928 roku, odbyło się Walne Zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, na które przybył ks. Patron Sandecki i starsi gospodarze. Zebranie przy udziale 300 osób zagał druż. prezes, i złożył sprawozdanie ze świetnych rezultatów, zebranych w Stow. Młodzieży w 1927 roku. Utworzenie własnej biblioteki, szkółki drzewek i orkiestry, uroczyste Święto młodzieży, regularne zebranie — oto owoc pracy w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej. — W imieniu druż. i gości zebranych, serdeczne podziękowanie złożył druż. prezes Karpała ks. Patronowi, druż. i starszem a także złożono podziękowanie za popieranie pracy.

Następnie przemówił ukochany nasz ks. Patron, podnosząc zasługi Stowarzyszenia, przedewszystkiem dzielnego prezesa Karpała.

B A C Z N O Ś Ć ! !

Stowarzyszenia w Gorlickiem, Limanowskiem, Bocheńskiem!
Czy wiecie, że w czerwcu odbędą się Zloty okręgów w Libuszy, Łososinie
(poświęcenie Domu) i w Rzeszawie (poświęcenie Domu)

Ogłoszenia Związku

1. Czy już wszystkie Stowarzyszenia prenumerują *Przyjaciela Młodzieży* (każdy druż.) i *Kierownika* (przynajmniej 2 egzemplarze dla Zarządu). 32 stronic, bogate ilustracje, obfita treść i to, że *Przyjaciela Młodzieży* czyta cała polska młodzież, powinny każdego druż. zapalić, by odłożył 25 groszy, a zdobył swój egzemplarz. Nie wierzymy w prawidłową pracę Zarządów, jeśli ich członkowie nie czytają *Kierownika*.

2. Na Wielkanoc gotowe są akademje: *Wielkanoc* — urządźcie po Stowarzyszeniach „*Święcone Jajko*“.

3. Na maj — *Święto Narodowe!* Najwyższy czas zamawiać w Związku *Wieczornice — Konstytucje 3 maja — Witaj, majowa Jutrzenko* — przedstawienie teatralne 3 maja: „Polska już wolna“, „Orlęta“, „Stanko powstaniec“; *Pieśni na 3 maja* z nutami, śpiewniczki kieszonkowe; zamawiajcie materiały — zamawiajcie afisze — zamawiajcie czapki i odznaki — szykujcie obchód. Niech Stowarzyszenia podejmą szlachetną inicjatywę uczczenia narodowego Święta! Czekamy na liczne zamówienia — niech się rozpali młodzieńczy ruch!

4. *Na okres wiosenny i lato* — Czy wiecie, że wyszły nowe wydawnictwa sportowe? Zamawiajcie *musztrę, bieg na 100 m, bieg zastawny, piłkę siatkową, kwadrant, palant, piłkę koszykową, wybijankę, pogoń, mniejsze gry* oraz *prawałta gier ruchomych*, — zamawiajcie *letnie mundurki drelichowe*, bardzo wygodne — po bajecznie taniej cenie. Twórcie *sekcje sportowe*, a gdzie jeszcze niema — *oddziały Przystosobienia Wojskowego*.

5. Czy już obmyśleliście *plan na II kwartał*? W planie ustalić *terminy posiedzeń Zarządów* (wieczorami, w dnie powszednie) — ze-

brań plenarnych (co 2 tygodnie w niedziele), *uroczystości* (święcone, rodzinne, 3 maja, narodowe) — *wycieczek i ćwiczeń fizycznych?*

6. W Związku ustawiczny ruch. Przybyły nowe Stowarzyszenia w *Stróżach*, ad *Grybów*, w *Zalasowej*, i *Barcicach* (odżyły po dłuższym letargu) w *Mikluszowicach*. Nowe zastępy serdecznie witamy w naszej Związkowej rodzinie — *witajcie!* Niech rośnie nasza siła, niech wiążą się coraz liczniejsze zastępy pod sztandarem: *Bóg i ojczyzna*.

7. *Wkładkę* złożyły w dalszym ciągu Stowarzyszenia:

Maniów 5, Łękawica 375, Podborze 250, Biadoliny Radłowskie 875, Łęki 2, Łysagóra 8, Podegrodzie 6, Szczyrzyc 3, Tuchów 250, Żdźary 375, Chorzeliów 625, Okulice 6, Borzęcin 450, Cerekiew 5, Lipnica Murwana 5, Szywnaład 625, Wielopole 250, Krzeczów 2. Znaczna większość S. M. P. już spełniła w ten sposób obowiązek organizacyjny. Niedbałe i niesumienne Stow. Młodzieży Polskiej — a takich niestety także kilkanaście mamy, jeszcze się namyślają, czy zebrać od druha po 25 gr na rok (a przepala na miesiąc 5 Zł) i odesłać do Związku. Gdzie honor i wstyd? Gdzie — druhowie — ambicja? Gdzie są zarządy?

8. Na *Dom Związkowy* złożyli: Najprzew. ks. biskup Sufragan 10 dol., ks. Barszcz 10, ks. Fortuna 10, Stow. Młodzieży Polskiej Okocim 10. Za cegielki przysłali: ks. Koza 10, ks. Chmura 9, p. Zarembianka 15, ks. Steindorfer 19'90, Stow. Młodzieży Polskiej w Podegrodziu 12'20, ks. Kurek 17, Stow. Młodzieży Polskiej Brzesko 3'80, Stow. Młodzieży Polskiej Kamionka Wielka 3. Wszystkim Czcigodnym Dobrodziejom składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

9. *Ks. Sekretarz w marcu udzielał rekolekcyj: w Łososinie, Łuszwowicach, w Górze Ropczyckiej, Szywnaładzie*. Odwiedzał Stow. Mł. Polskiej w *Łososinie, Łuszwowicach, Górze Ropczyckiej, Gnojnicy, Siemiechowie i Gromniku*. Odbył konferencje dwie w sprawie akcji konkursowej.

10. Wreszcie *ostatnie słowo*: Otrzymaliśmy od Zjednoczenia z Poznania wykaz, z którego widzimy, że wiele Stowarzyszeń powstało w roku 1926, ale ze wzrostem tych nie podniosła się procentowo liczba prenumeratorów czasopism. Widać z tego, że są Stowarzyszenia, ale wiele z nich jest na papierze. Łącznie z tem otrzymaliśmy polecenie także Stowarzyszenia wykreślać, względnie wpisać je na listę kandydatów. Zarządzamy przeto, że Stowarzyszenia, które nie mają planu pracy, nie odbywają regularnie przynajmniej co dwa tygodnie zebrania, nie prenumerują obowiązkowo czasopisma, jednym słowem, które nie trzymają się ustaw, będą bezwzględnie ze Związku wykreślone. Domagamy się od Patronatu, od Zarządów Stowarzyszeń i od każdego druha *praworządności*.